

Sygn. akt I C 81 /18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marta Karnacewicz

Protokolant: stażysta Anna Hołoga

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2020 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa B. T. i E. G. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki B. T. kwotę 14 000 zł (czternastu tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym od dnia 24 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. G. (1) kwotę 5 000 zł (pięciu tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym od dnia 24 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od powódki B. T. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 833,28 zł (ośmiuset trzydziestu trzech złotych i dwudziestu ośmiu groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

V. zasądza od powódki E. G. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 944,60 zł (dziewięciuset czterdziestu czterech złotych i sześćdziesięciu groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Marta Karnacewicz

Sygn. akt I C 81/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 17 listopada 2017 r. powódki B. T. oraz E. G. (1) reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz B. T. kwoty 49 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania na rzecz tej powódki w wysokości 7 200 zł, a nadto na rzecz E. G. (1) kwoty 15 000 zł tytułem

zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania na jej rzecz w wysokości 7 200 zł.

Powódki nadto wniosły o zwolnienie ich z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawie w całości.

W uzasadnieniu swego żądania powódki wskazały, iż w dniu 29 marca 2002 roku, doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego śmierć odniosła E. C. tj. matka B. T. oraz babka E. G. (1). Sprawca zdarzenia miał zawarte ubezpieczenie obowiązkowe od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Pełnomocnik powódek pismem z dnia 11 maja 2017 roku zgłosił pozwanemu przedmiotową szkodę, domagając się na ich rzecz świadczeń z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w postaci zerwania więzi rodzinnej, pozbawienia prawa do życia w pełnej, szczęśliwej rodzinie oraz pozbawienia kontaktu ze zmarłą.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na rzecz powódki B. T. zadośćuczynienie w wysokości 11 000 zł, a nadto odmówił przyznania świadczenia powódce E. G. (1).

Powódki wskazując na ból i cierpienia po stracie bliskiej osoby, iż żądanie pozwu jest uzasadnione.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 20 czerwca 2018 roku Sąd oddalił wniosek powódek o zwolnienie ich od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Pismem z dnia 27 marca 2019 r. pozwany (...) S.A. w W. wywiódł odpowiedź na wskazany wyżej pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Na poparcie swego stanowiska w sprawie pozwany wskazał, iż żądanie pozwu jest nieuzasadnione. W szczególności wskazano, iż w chwili śmierci poszkodowanej powódka B. T. była już osobą dorosłą, prowadziła własne gospodarstwo domowe, posiadała rodzinę, nie była już zatem zależna od poszkodowanej. Powódki nie wykazały nadto, że na skutek śmierci E. C. doszło do silnego wstrząsu psychicznego lub zmiany ich planów życiowych. Pozwana wreszcie wskazała, że kwota dochodzonego zadośćuczynienia jest wygórowana, zaś wypłacona już kwota zadośćuczynienia na rzecz B. T. spełnia przesłanki dla kwot wypłaconego zadośćuczynienia co do zasady jak i co do wysokości.

W zakresie roszczenia odsetkowego pozwany wskazał, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Pozwany zakwestionował nadto wniosek o przyznanie wielokrotności stawki kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 marca 2002 roku, na drodze nr (...) N. – S. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego śmierć odniosła E. C. – matka B. T. oraz babka E. G. (1).

Sprawcą zdarzenia był K. H., który kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności na łuku drogi w lewo i zjechał na prawe pobocze drogi uderzając w przydrożne drzewo, wskutek czego w wyniku odniesionych obrażeń, śmierć poniosła pasażerka samochodu S. (...) E. C.. Kierujący korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez pozwanego – (...) S.A.

Bezsporne, a nadto:

- notatka urzędowa z dnia 29 marca 2002 roku – k. 27 – 29,

- wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt (...) – k. 30,

- wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. akt (...) – k. 31,

- przesłuchanie powódki B. T. – k. 180 – 182,

- przesłuchanie powódki E. G. (1) – k. 184 – 186.

B. T. jest córką zmarłej E. C., w chwili jej śmierci miała trzydzieści dwa lata. Natomiast E. G. (1) była jej wnuczką i w chwili śmierci babci miała skończone jedenaście lat.

Bezsporne

B. T. wraz z matką E. C. zamieszkiwały w miejscowości M.. Ojciec powódki zostawił ją i jej matkę, kiedy powódka była małym dzieckiem. W późniejszym okresie E. C. powtórnie wyszła za mąż i z tego związku miała syna J.. E. C. ponownie się rozwiodła, kiedy powódka miała 22 lata.

W (...) urodziła się E. G. (1) – imię otrzymała po swojej babci. Całą czwórką mieszkali w M.. Wszystkich utrzymywała E. C..

E. C. wraz z synem przeprowadziła się do S., ale nadal pracowała w M.. Jej wnuczka E. G. (1) miała wówczas cztery- pięć lat. Powódki pozostały w M. – nadal na utrzymaniu E. C.. Gdy B. T. pracowała dorywczo w weekendy, wnuczka przebywała w S. u babci.

Pomimo wyprowadzki kobiety nadal się spotykały i utrzymywały ze sobą dobry kontakt, były bardzo zżyte. Chodziły razem na zakupy, często do siebie dzwoniły, spędzały wspólnie wszystkie święta.

E. C. spędzała ze swoją wnuczką każdą wolną chwilę i bardzo ją rozpieszczała. Pomagała finansowo córce i wnuczce.

Po urodzeniu drugiej córki M. powódka B. T. przeprowadziła się z córkami i partnerem do S.. W finansowaniu mieszkania i jego wyposażenia pomagała E. C.. Matka z córką razem wybierały przedmioty urządzenia mieszkania.

Dowód :

- oświadczenia powódek – k. 39 -45,

- zeznania świadka W. K. - k. 179- 180,

- przesłuchanie powódki B. T. – k. 180 – 182,

- przesłuchanie powódki E. G. (1) – k. 184 – 186.

Powódka B. T. o zaistniałym wypadku dowiedziała się od swojego partnera, z którym skontaktował się telefonicznie sprawca wypadku. To było w Wielki Piątek. E. C. jechała wówczas na święta do powódek. Pierwsza informacja była taka, że poszkodowana w wypadku ma uszkodzone biodro, rękę lub nogę i została przewieziona do szpitala w G..

Po uzyskaniu tej informacji B. T. wraz z partnerem niemal natychmiast wsiedli w samochód i ruszyli do szpitala. W trakcie podróży partner powódki dostał telefon z informacją, że E. C. zmarła.

Wiadomość o śmierci matki była dla powódki szokiem. B. T. nie pamięta okresu od informacji o śmierci matki do czasu jej pogrzebu, mimo że sama załatwiała wszelkie formalności z nim związane.

Po śmierci matki powódka przez dłuższy czas nie mogła się otrząsnąć, zmieniła się z charakteru, a po dwóch latach od wypadku rozstała się ze swoim partnerem. Następnie wraz z córką wyjechała do pracy za granicę.

Po śmierci matki B. T. nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry, przyjmowała leki uspokajające, miała problemy ze snem, nie obchodzi już Świąt Wielkiej Nocy.

Do chwili obecnej posiada pamiątki po zmarłej matce – zdjęcia, biżuterię. Przy każdej okazji kiedy jest w Polsce odwiedza grób matki.

Powódka E. G. (1) o zaistniałym wypadku dowiedziała się od swojej matki, miała wówczas skończone 11 lat. Z uwagi na wiek, nikt nie chciał jej jednak zdradzić więcej szczegółów.

Jako że była dzieckiem, ciężko było jej przeżyć żałobę, pamięta ogromny żal i smutek po śmierci babci, z którą była bardzo zżyta. Nie potrafiła zrozumieć całej tej sytuacji.

Powódka do chwili obecnej ma pamiątki po zmarłej babci. Za każdym razem, kiedy przyjeżdża do Polski odwiedza grób babci.

Dowód:

- przesłuchanie powódki B. T. – k. 180 – 182,

- przesłuchanie powódki E. G. (1) – k. 184 – 186.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt (...) K. H. został skazany za popełnione przestępstwo (wypadek komunikacyjny z dnia 29 marca 2002 r. ze skutkiem śmiertelnym).

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt (...) – k. 30,

- wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. akt (...) – k. 31.

Pismem z dnia 11 maja 2017 r. (...) S.A. z siedzibą we W. działając w imieniu powódek i wskazując na cierpienia związane ze śmiercią ich matki i babci, zwróciła się do (...) S.A. o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł na rzecz B. T., tj. córki zmarłej poszkodowanej oraz w kwocie 20 000 zł na rzecz E. G. (2), tj. wnuczki zmarłej poszkodowanej.

Pozwany – pismem z dnia 27 lipca 2017 r. – przyznał B. T. kwotę 11 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, zaś pismem z dnia 26 czerwca 2017 roku odmówił przyznania żądanego świadczenia E. G. (2).

Dowód:

- zgłoszenie roszczenia wraz z wezwaniem do zapłaty z k. 33-34,

- pismo ubezpieczyciela z dnia 27 lipca 2017 r. - k. 35-36,

- pismo ubezpieczyciela z dnia 26 czerwca 2017 r. z k. 37-38.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., zgodnie z treścią którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (...).

W świetle zaś art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro zostało naruszone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tegoż działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków (...).

W orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli narusza dobro osobiste, jakim jest więź emocjonalna z osobą bliską.

Przyjęto bowiem, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, szczególnie rodziców i dzieci, czy małżonków, jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności (co uzasadnia przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.), lecz jest także następstwem naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela powyższe, ugruntowane, stanowisko judykatury. Stąd wniosek, iż krzywda, która wystąpiła w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przed dniem 3 sierpnia 2008 r., stanowi podstawę do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., jeśli naruszyła dobra osobiste osoby zgłaszającej żądanie zadośćuczynienia.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę za naruszenie dóbr osobistych osoby uprawnionej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną, która dla pokrzywdzonych nie będzie odczuwalna ekonomicznie, albo odczuwalna w małym stopniu, bowiem prowadziłoby to do deprecjacji dobra prawnego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami, a z drugiej strony, mając na uwadze ogólny poziom zamożności społeczeństwa oraz realia ekonomiczne, kwota ta nie może być wygórowana.

Jednakże nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę prawną. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Zasądzenie na rzecz powódek zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., uzależnione było zatem od wykazania istnienia faktycznych emocjonalnych więzi pomiędzy powódkami, a ich zmarłą matką oraz babcią. Zdaniem Sądu Rejonowego, powódki co do zasady sprostały powyższemu.

Z przesłuchania powódek oraz z zeznań świadka W. K. wynika, że powódki oraz zmarła E. C. tworzyły prawidłowo funkcjonującą rodzinę, a E. C. pełniła w niej ważną rolę. Powódki miały z nią bardzo dobry kontakt. Wspierały się w zwykłych sprawach i problemach życia codziennego. Kiedy B. T. urodziła córkę, jej matka bardzo ją wspierała i pomagała zarówno w jej wychowaniu jak i finansowo. Kobiety przez bardzo wiele lat wspólnie ze sobą zamieszkiwały. E. C. wyprowadziła się bowiem z mieszkania położonego w miejscowości M., kiedy jej wnuczka E. G. (1) chodziła do przedszkola i miała cztery- pięć lat. Pomimo wyprowadzki w dalszym ciągu spotykały się i często ze sobą kontaktowały. Jeździły razem na zakupy, spędzały ze sobą każde święta, radziły się nawzajem w wielu sprawach. E. C. spędzała każdą wolną od pracy chwilę ze swoją wnuczką E. G. (1), którą bardzo kochała.

Relacje powódek z E. C. były bardzo bliskie pomimo, że powódka B. T., w chwili zdarzenia miała już własną rodzinę, posiadała bowiem partnera oraz własne dzieci, mieszkała w S.. Nadal jednak utrzymywała bardzo bliskie relacje ze swoją matką.

Z przesłuchania powódki B. T. wynika, że bardzo mocno przeżyła śmierć matki. Przez dłuższy czas nie mogła się otrząsnąć. Po tym zdarzeniu zmieniła się z charakteru, rozstała się ze swoim partnerem i do chwili obecnej nie może zbudować stałego związku z innym mężczyzną. Ostatecznie wraz z córką wyjechała z kraju do pracy za granicę. Po śmierci matki B. T. nie korzystała jednak z pomocy psychologa, ani psychiatry, jednak przyjmowała leki uspokajające i miała problemy ze snem.

Z uwagi na fakt, iż do wypadku doszło w Wielki Piątek, na skutek traumy nie obchodzi już Ś. W..

Z przesłuchania powódki E. G. (1) wynika natomiast, że o zaistniałym wypadku dowiedziała się od swojej matki. Była wówczas dzieckiem, miała skończone niespełna jedenaście lat. Z uwagi na jej wiek matka chciała oszczędzić jej przykrych doznań związanych ze śmiercią jej ukochanej babci, dlatego też w sposób szczątkowy opowiedziała jej o zaistniałym wypadku. Mimo tego również i jej było ciężko przeżyć żałobę. Kobieta pamięta jednak ogromny żal i smutek jaki towarzyszył jej po śmierci babci, z którą była bardzo zżyta. W tamtym czasie nie potrafiła również zrozumieć całej tej sytuacji.

Powódki do chwili obecnej posiadają pamiątki po zmarłej, takie jak zdjęcia, czy biżuterię.

Dodatkowo przy każdej okazji kiedy są w Polsce odwiedzają jej grób.

Mając na uwadze przedstawione powyżej przepisy prawa i poglądy prawne, Sąd uznał, że kwota adekwatnego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódek polegających na zerwaniu bliskiej więzi z matką i babcią, w przypadku powódki B. T. to kwota 25 000 złotych, zaś w przypadku powódki E. G. (1) to kwota 5 000 zł. W tej mierze Sąd wziął pod uwagę skutki, jakie na powódkach wywarła utrata bliskiej E. C.. W tym zakresie ustalenia faktyczne poczynione zostały na podstawie spontanicznych, spójnych i rzeczowych zeznań świadka W. K., która w sposób szczegółowy opisała zarówno relacje powódek z E. C. za życia, jaki i stan powódek, szczególnie stan B. T., po śmierci matki.

Ustalając stan faktyczny Sąd wziął również pod uwagę treść zeznań powódek, które były konsekwentne i spójne z zeznaniami świadka. Powódki w sposób wyczerpujący opisały swoje relacje z E. C. za jej życia, reakcję na wiadomość o jej nagłej śmierci oraz swój stan po śmierci bliskiej im osoby. Przydatne dla ustalenia stanu faktycznego okazały się również przedłożone przez strony dowody z dokumentów, których wiarygodność i treść nie wzbudziły wątpliwości Sądu.

W tym stanie rzeczy kwota 25 000 zł zadośćuczynienia na rzecz powódki B. T. oraz kwota 5 000 zł zadośćuczynienia na rzecz powódki E. G. (1) – w kontekście aktualnych realiów ekonomicznych – jawi się jako odpowiednia do zakresu i stopnia naruszonego dóbr osobistych; w żadnym zaś razie nie stanowi źródła bezpodstawnego wzbogacenia powódek względem pozwanego.

Sąd nie uwzględnił żądań w kwotach wskazanych w pozwie, gdyż uznał je (ponad kwoty 25000 zł oraz 5 000 zł) za wygórowane. Podkreślenia wymaga, że powódka B. T. była już osobą dorosłą w dniu zdarzenia, miała założoną własną rodzinę, od kilku lat już nie zamieszkiwała razem z matką, a jej śmierć nie spowodowała dezorganizacji codziennego życia powódki.

Natomiast dla powódki E. G. (1) choć utrata bliskiej osoby wiązała się również z wielkim wstrząsem i żalem, to z uwagi na fakt, iż była jeszcze dzieckiem, to wiadomości o samym wypadku, a później o śmierci babci były jej przekazywane w sposób bardzo szczątkowy, aby zminimalizować traumę po utracie bliskiej osoby. Powódka ta z racji wieku nie musiała przeżywać bólu związanego z przygotowaniem uroczystości pogrzebowych po zmarłej babce, ani też w nich uczestniczyć. Dodatkowo powódka była wnuczką zmarłej poszkodowanej, dlatego jej więź z babcią (choć bardzo silna) była nieporównywalnie niższa do więzi jaka łączy matkę z córką. W jej przypadku bowiem, w dalszym ciągu największe wsparcie dawała jej matka, mimo że zmarła babcia była dla niej bardzo ważna i bliska.

Ponadto, co równie istotne śmierć E. C. miała miejsce piętnaście lat od wytoczenia powództwa, zatem pomimo, że z całą pewnością zdarzenie to stanowiło ogromny cios dla powódek, znaczny upływ czasu z całą pewnością spowodował, że ich strata jest już mniej odczuwalna i dolegliwa. Czas ten pozwolił zbliznić rany po utraconej więzi oraz spowodować to, iż powódki przywykły do tego, że E. C. nie jest już obecna w ich życiu. Powódki na stałe zamieszkują poza granicami kraju, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, zaś E. G. (1) niedawno urodziło się dziecko.

W sytuacji, gdy powódki nie wykazały, aby śmierć E. C. wpływała na ich aktualne życie, zadośćuczynienie w znacznej mierze traci swój charakter kompensacyjny, a mogłoby prowadzić jedynie do nieusprawiedliwionego wzbogacenia powódek kosztem ubezpieczyciela. Wydaje się zatem, że kwoty 25 000 zł zadośćuczynienia dla powódki B. T. oraz kwota 5 000 zł dla powódki E. G. (1) są kwotami adekwatnymi do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódek w związku ze śmiercią matki i babci.

Sąd miał jednak na uwadze, że powódce B. T. pozwany ubezpieczyciel wypłacił już w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 11 000 zł, a zatem w niniejszej sprawie Sąd przyznał tej powódce kwotę 14 000 zł, co w konsekwencji podniesie zadośćuczynienie do łącznej wysokości 25 000 zł, uznanej przez Sąd jako kwoty adekwatnej do rozmiaru naruszonych dóbr.

Rozstrzygając o odsetkach od sumy głównej, Sąd miał na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz waloryzacyjny charakter żądania o odsetki. Uwzględniając te kryteria, odsetki od kwot przyznanego powódkom zadośćuczynienia zasądzono od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Sąd podzielił w tym zakresie utrwalony pogląd prawny, w świetle którego ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia ich przyznanie od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (tak: SN w wyroku z 4.09.1998 r., II CKN 875/97, podobnie w wyroku z 9.01.1998 r. III CKN 301/97 oraz w wyroku z 9.09.1999 r., II CKN 477/98 – wszystkie orzeczenia nie były publikowane). W tej mierze Sąd – zachowując w polu widzenia jednorazowy i kompleksowy charakter instytucji zadośćuczynienia – wziął pod uwagę nie tylko skutki zdarzenia, które wystąpiły w bezpośredniej bliskości czasowej z wypadkiem, ale także obecną kondycję psychiczną i emocjonalną powódek, a także upływ czasu jaki upłynął od daty zdarzenia do czasu skierowania sprawy do Sądu.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania – zachowując w polu widzenia fakt, iż powódka B. T. wykazała zasadność swych racji w 28,57 % w stosunku do zgłoszonego roszczenia (tj. 14 000 zł wobec 49 000 zł), zaś powódka E. G. (1) wykazała zasadność swoich racji w ok. 33,33 % w stosunku do pierwotnie zgłoszonego roszczenia. (tj. 5 000 zł wobec 15 000 zł).

Na koszty poniesione przez powódkę B. T. składały się opłata od pozwu w wysokości 2 450 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł, a także wynagrodzenie dla pełnomocnika powódki w osobie adwokata w wysokości 3 600 zł obliczone na podstawie §2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015. poz. 1800 ze zm.), a więc łącznie kwota 6 084 zł.

Pozwana zaś poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł obliczone na podstawie §2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności Radców Prawnych (Dz.U.2018.265 t. j. z dnia 2018.01.30).

W powyższym zakresie powódka B. T. poniosła koszty w wysokości 6 084 zł. Z tego 28,57 % to kwota 1.738,20 zł. Pozwana natomiast poniosła koszty w wysokości 3 600 zł, z czego celowymi i uzasadnionymi okazało się 71,43 %, co dało kwotę 2.571,48 zł. Tym samym kwota 833,28 zł stanowi różnicę powyższych kwot. A zatem należało powyższą kwotę zasądzić od powódki B. T. na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na koszty poniesione przez powódkę E. G. (1) składały się opłata od pozwu w wysokości 750 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a także wynagrodzenie dla pełnomocnika powódki w osobie adwokata w wysokości 3 600 zł obliczone na podstawie § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015. poz. 1800 ze zm.), a więc łącznie kwota 4 367 zł.

Pozwana zaś poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł obliczone na podstawie §2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności Radców Prawnych (Dz.U.2018.265 t. j. z dnia 2018.01.30).

W powyższym zakresie powódka E. G. (1) poniosła koszty w wysokości 4 367 zł. Z tego 33,33 % to kwota 1 455,52 zł. Pozwana natomiast poniosła koszty w wysokości 3 600 zł, z czego celowymi i uzasadnionymi okazało się 66,67 %, co dało kwotę 2 400,12 zł. Tym samym kwota 944,60 zł stanowi różnicę powyższych kwot. A zatem należało powyższą kwotę zasądzić od powódki E. G. (1) na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

W tym miejscu należy wskazać, że Sąd nie znalazł podstaw do przyznania pełnomocnikowi powódek kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości tj. w kwocie 7 200 zł.

Pełnomocnik procesowy brał udział osobiście na dwóch terminach rozpraw. W toku postępowania pełnomocnik procesowy sporządził pozew, dwa zażalenia (na postanowienie o oddaleniu wniosku o zwolnienie powódek z kosztów sądowych oraz o zwrocie pozwu), a także składał wnioski dowodowe. Podejmowane przez niego działania należy uznać za przeciętny poziom nakładu pracy w tego typu sprawach i adekwatną staranność jaką powinien dochować profesjonalny pełnomocnik, co w konsekwencji nie uzasadniało przyznania pełnomocnikowi strony powodowej wyższego wynagrodzenia. Tym bardziej, że powyższa sprawa nie była skomplikowana pod względem prawnym, a pełnomocnik powódek jest specjalistą w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

Sędzia Marta Karnacewicz

Szczecin, dnia 27 lipca 2020 r.